

PROTOKÓŁ
ze wspólnego posiedzenia komisji stałych Rady Miejskiej Żerkowa
z dnia 6 października 2017 roku

Posiedzenie komisji odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie w godzinach od 14⁰⁰ – 14⁰.

Obecni członkowie komisji, zgodnie z załączonymi listami obecności. Ponadto uczestnikami posiedzenia byli:

- Pan Jacek Jędraszczyk - burmistrz Miasta i Gminy Żerków
- Pani Bronisława Rogacka - skarbnik Gminy Żerków
- Pani Elżbieta Kupś - pracownik Urzędu MiG Żerków
- Pan Eugeniusz Grzelak - właściciel Firmy Transportowej w Żerkowie

Temat posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Dofinansowanie lokalnego transportu zbiorowego.
3. Wypracowanie stanowiska w sprawie modernizacji Szkoły Podstawowej w Chrzanie.
4. Omówienie projektów uchwał na XXIX sesję Rady Miejskiej Żerkowa w sprawie:
 - 1) regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Żerków,
 - 2) szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości na terenie gminy Żerków i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi,
 - 3) wprowadzenia zmian do uchwały budżetowej na 2017 rok,
 - 4) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Żerków na lata 2017 – 2022.
5. Sprawy bieżące.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1 Otwarcie posiedzenia

Przewodnicząca pani Barbara Urbańska dokonała otwarcia wspólnego posiedzenia komisji, powitała zebranych radnych, po czym przedstawiła porządek posiedzenia. Radni zaakceptowali porządek posiedzenia.

Ad. 2 Dofinansowanie lokalnego transportu zbiorowego

Przewodnicząca powitała pana Eugeniusza Grzelaka, następnie przypomniała, że odbyło się dużo rozmów na temat transportu zbiorowego. Zdania radnych były różne w większości podzielone. Poprosiła radnych o przedstawienie ich opinii na temat transportu zbiorowego. Nadmieniała, że podczas jednej z wcześniej odbytych sesji mieszkańcy prosili o utrzymanie kursów autobusów. Jednak nie do końca na obecną chwilę jest tak jak mieszkańcy się zobowiązywali i planowali, ponieważ jest znacznie mniejsza liczba osób korzystających z transportu zbiorowego w stosunku do deklaracji składanych wcześniej przez mieszkańców. W związku z tym trzeba się zastanowić, co dalej z tym zrobić. Wcześniej podjęto decyzję, że

za poniesione do tej pory straty przez pana Grzelaka Gmina musi zapłacić. Ponadto konieczne jest podjęcie decyzji dotyczącej miesięcy: października, listopada i grudnia.

Radny Wojciech Raś stwierdził, że nie było decyzji związanej z dopłatami.

Przewodnicząca powiedziała, że była rozmowa na ten temat.

Radny Wojciech Raś – *nie było wtedy mowy o żadnym dofinansowaniu. Wtedy była mowa, że kursy będą utrzymane w tej firmie, w której są, bez dopłaty, bo tak było do tej pory bez względu na to czy jeździły Jarocińskie Linie czy jeździł pan Grzelak. Teraz, gdy ten temat został przywrócony na ostatniej sesji mówiliśmy, że go odłożymy na później, żeby zapoznać się ze szczegółowymi informacjami i statystykami jak ta sytuacja wygląda. Teraz Pani zwołuje posiedzenie, gdzie nie mamy żadnych materiałów na to posiedzenie, a Pani mówi, że było dofinansowanie. Proszę wobec tego wskazać mi uchwałę, w której przekazaliśmy środki na te cele.*

Przewodnicząca – *wydaje mi się, że mówiliśmy na ten temat, że trzeba będzie dofinansować.*

Radny Zdzisław Paluszkiwicz potwierdził, że były rozmowy na ten temat.

Przewodnicząca – *ja w tej chwili nie powiem, na której to było sesji.*

Radny Wojciech Raś, – *jeżeli będzie potrzeba, ale na tą chwilę żadne pieniądze nie poszły, a Pani przed chwilą powiedziała, że pieniądze poszły.*

Przewodnicząca – *nie poszły. Nie mówiłam, że pieniądze poszły, ja mówiłam, że trzeba, ale na pewno nie mówiłam, że już pieniądze poszły.*

Radny Wojciech Raś, – *jeżeli teraz mamy mówić uczciwie to powinniśmy zobaczyć wszelkie dane odnośnie tego transportu zbiorowego. Na tę chwilę nie otrzymaliśmy, jako radni nic. Pani Przewodnicząca w takim razie na podstawie, czego mamy dyskutować? Ja się nie chcę kłócić.*

Przewodnicząca – *dobrze, rozumiem, po to tu jesteśmy, jest również przewoźnik. Pani Bronia też ma zestawienia i kalkulacje.*

Skarbnik – *kalkulację dokładnie przedstawi pan Grzelak. Dodała, że za 1 km zostało przyjęte 3,50 zł z Vat-em.*

Radny Bogdan Bożejewicz poprosił o przygotowanie materiałów dla radnych, ponieważ trudno jest się w tym wszystkim rozeznać słuchając tego.

Skarbnik poinformowała, że pan Grzelak ilość km pomnożył przez stawkę od tego odjął kwotę, jaką uzyskał ze sprzedaży biletów, dzięki czemu uzyskano dokładne wyliczenia ile środków zabrakło w każdym kolejnym miesiącu.

Skarbnik powiedziała, że z obliczeń wynika, że:

- za miesiąc styczeń należy dopłacić – 4.380,00 zł,
- za miesiąc luty należy dopłacić – 6.480,00 zł,
- za miesiąc marzec ponad – 7.000,00 zł,
- za miesiąc kwiecień – 5.800,00 zł,
- za miesiąc maj – 7.700,00 zł,
- za miesiąc czerwiec – 7.900,00 zł,
- za miesiąc lipiec 9.020,00 zł,
- za miesiąc sierpień 9.400,00 zł,
- za miesiąc wrzesień – 6809,00 zł. Łącznie dopłaty za 9 miesięcy wynoszą 64.700,00 zł.

Skarbnik Gminy poprosiła pana Eugeniusz Grzelaka o przedstawienie bliższych informacji dotyczących ilości osób dojeżdżających z danej miejscowości. Radni muszą zdecydować czy nadal transport będzie dofinansowywany, aby przewoźnik nie poniósł dużych strat. Następnie poprosiła radnych o kierowanie wszelkich pytań do pana Grzelaka.

Radny Wojciech Raś – *pani Broniu ja tutaj czegoś nie rozumiem, chyba, że coś źle zrozumiałem, bo pani powiedziała, czy nadal będziemy utrzymywać? Z tego, co wiem, to na tą chwilę żadnej kwoty z budżetu gminy na zadanie pod nazwą publiczny transport nie przekazaliśmy.*

Skarbnik – *nie, żadnej kwoty nie przekazaliśmy. Tylko umowa ustna też zobowiązuje i skoro było takie pozwolenie i prośba do pana Grzelaka, to myślę, że tutaj też Państwo Radni się nie wycofacie, ponieważ jakieś zobowiązanie mamy wobec przewoźnika skoro zdecydowano i ustalono, że na tych trasach transport ma się odbywać i ma pan Grzelak, nasz przewoźnik dowozić te osoby do pracy, czy do szkół. Tyle tylko mogę powiedzieć, bo taki jest fakt. Prawda?*

Przewodnicząca – *przypominamy sobie pani Broniu, jak tu byli przedstawiciele poszczególnych miejscowości, nawet były krzyki, że ma być ten autobus, ma obwozić. Tak było?*

Pan Eugeniusz Grzelak – *tak było.*

Przewodnicząca – *poprosiliśmy w związku z tym pana Grzelaka, żeby obsługiwał tą linię, a teraz chcemy się z tym zapoznać jak to właściwie jest.*

Pan Eugeniusz Grzelak, – *aby utrzymać komunikację na tym stopniu, co mamy, co jeździmy w tej chwili to obojętnie, jaki przewoźnik zawsze musi zarobić na biletach miesięcznych i szkolnych. A na tym kursie jeździ bardzo mało młodzieży, tj. około 40-50 osób.*

Przewodnicząca, – *o jakim Pan mówi kursie?*

Pan Eugeniusz Grzelak – *o tej pętli. Biletów pracowniczych, za które płacą zakłady lub ktoś płaci ze swojej kieszeni można jest bardzo mało około 4-7. Jeździ tylko kilka osób. Nie oszukujmy się tych osób nie przybędzie, na pewno nie przybędzie. Dzisiaj każdy jeździ samochodem, jeśli ma taką możliwość i jest to wygoda. (...) My obserwujemy, że tych osób nie przybywa tylko odchodzą. (...) Roczniki są mniej liczebne.*

Radna Maria Sołtysiak, – *czyli najbardziej nieopłacalny jest kurs o godzinie 5:00?*

Pan Eugeniusz Grzelak – *tak, jeździ tam tylko kilka osób.*

Radna Maria Sołtysiak zwróciła uwagę, że kursem o godzinie 7.00 jeździ młodzież do szkoły?

Pan Eugeniu Grzelak poinformował, że kursem o godzinie 7: 00 jedzie prawie wszystka młodzież do szkoły.

Radna Maria Sołtysika powiedziała, że w takim razie rzeczywiście kurs o godzinie 5: 00 jest absolutnie nieopłacalny.

Pan Eugeniusz Grzelak stwierdził, że na pewno kurs o 5: 00 jest nieopłacalny, jednak należy podjąć decyzję, czy ma on być utrzymywany czy po prostu lepiej go znieść. W tym przypadku decyzja należy do radnych.

Radny Wojciech Raś ponownie stwierdził, że radni nie mają materiałów, na których mogą pracować i analizować. Podkreślił, że powinny one zostać w taki sposób przygotowane, z zachowaniem czytelności i ochrony danych osobowych.

Przewodnicząca powiedziała, że pan Grzelak przedstawia wszystko konkretnie.

Pan Eugeniusz Grzelak poinformowała, że wszystko jest do wglądu i nie ma żadnego problemu, aby radni się z tym zapoznali.

Burmistrz powiedział, że wszystko jest bardzo dobrze podsumowane.

Pan Eugeniusz Grzelak poinformował, że we wrześniu zostały sprzedane 52 bilety szkolne oraz 6 pracowniczych.

Burmistrz stwierdził, że wszystko jest czytelne. Radni muszą się zastanowić i podjąć decyzję czy pierwszy kurs pozostawić i go utrzymywać czy nie. Jeżeli zostanie podjęta decyzja, że do kursu Gmina nie będzie dopłacać wówczas należy poinformować osoby korzystające z niego o jego likwidacji.

Radny Wojciech Raś zwrócił się z zapytaniem czy wszystkie kursy są nierentowne czy tylko kurs o godzinie 5:00?

Pan Eugeniusz Grzelak wyjaśnił, że z podsumowania kursów na wskazanej linii wynika, że są one nierentowne. Nawet gdyby wycofać kurs o godzinie 5: 00 to i tak zabraknie środków ze

sprzedaży biletów na pokrycie kosztów związanych z kursowaniem autobusów. Najbardziej czytelne jest to w okresie wakacji oraz ferii.

Wiceprzewodniczący zwrócił się z pytaniem ile jest kursów na omawianej linii?

Pan Eugeniusz Grzelak odpowiedział, że jest 6 kursów.

Wiceprzewodniczący stwierdził, że należałoby rozpatrzyć wszystkie kursy, a nie tylko kurs o godzinie 5: 00, ponieważ to pomoże ustalić czy jeszcze na którymś kursie jest deficyt mieszkańców.

Burmistrz stwierdził, że jeżeli najwcześniejszy kurs zostanie zawieszony to dojeżdżający będą musieli sobie jakoś poradzić.

Radna Ewa Marek-Skiba podkreśliła, że pan Grzelak poinformował, iż wycofanie najmniej rentownego kursu nie rozwiąże sytuacji, ponieważ różnica między kupowanymi biletami a utrzymaniem linii jest ujemna.

Burmistrz podkreślił, że trzeba będzie dopłacić.

Pan Eugeniusz Grzelak powiedział, że jeśli odejdzie jeden kurs to należy się z tym liczyć, że wpływy będą niższe.

Radny Wojciech Raś zwrócił się z pytaniem, jak to się dzieje, że poprzedni przewoźnik przez kilka lat dopłaty nie potrzebował?, a obecny potrzebuje.

Radna Maria Sołtysiak poinformowała, że z artykułu zamieszczonego w „Gazecie Jarocińskiej” wynikało, że bilety JLA musiałyby wzrosnąć o sporą kwotę, aby kursy były rentowne..

Pan Eugeniusz Grzelak nadmienił, że transport publiczny jest dofinansowywany na całym świecie. Podkreślił, że transport publiczny jest nierentowny.

Radna Ewa Marek-Skiba poinformowała, że z informacji, jakie posiada, wynika, że Środa Wielkopolska również dopłaca do transportu zbiorowego już od Klęki.

Pan Eugeniusz Grzelak powiedział, że Środa Wielkopolska ma darmowy transport publiczny, jednak ktoś to musi pokrywać, ponieważ z pewnością żaden przewoźnik nie jeździ za darmo.

Wiceprzewodniczący powiedział, że bardzo dużo osób dojeżdża do pracy do Poznania. *Dojazd ogranicza się do tego, że jadą transportem prywatnym do Chociczy. Wiem, że to brzmi okrutnie, ale jak my się będziemy rozczulać nad tymi dwoma czy trzema osobami, to co z tymi 15 osobami, które codziennie dojeżdżają do Poznania?*

Radny Zdzisław Paluszkiwicz stwierdził, że też należałoby im pomóc.

Wiceprzewodniczący przyznał, że rzeczywiście należałoby to zrobić, jednak wtedy pojawi się duży problem.

Radna Maria Sołtysiak zapytała czy na tej trasie łącznie robi się dziennie 263,8 km?

Skarbnik poinformowała, że w ciągu miesiąca łączna liczba kilometrów wynosi około 3900.

Radni otrzymali konieczne do analizy materiały.

Radny Bogdan Bożejewicz – czy kwota 12.580,00 zł jest kwotą uzyskaną przez przewoźnika ze sprzedaży biletów?

Radny Wojciech Raś wyjaśnił, że jest to łączna kwota z dopłatą marszałkowską.

Pan Eugeniusz Grzelak potwierdził, że tak jest i wszystko można potwierdzić istniejącą dokumentacją.

Radny Bogdan Bożejewicz zwrócił uwagę, na możliwość podniesienia cen biletów o 1-1,5 zł. Dodał, że zastanawia się o ile zmniejszyłoby się zadłużenie Gminy w stosunku do przewoźnika po podniesieniu cen biletów.

Skarbnik zwróciła uwagę, że ludzie kupują w większości bilety miesięczne.

Radny Bogdan Bożejewicz stwierdził, że nie jest powiedziane żeby koszt biletu miesięcznego nie były podniesiony.

Skarbnik potwierdziła, że byłoby to jakieś rozwiązanie.

Radny Bogdan Bożejewicz stwierdził, że może byłoby to lepszym rozwiązaniem niż likwidacja kursu.

Radna Ewa Marek-Skiba, – jaki jest koszt biletu miesięcznego?

Pan Eugeniusz Grzelak – 164 zł.

Radna Maria Sołtysiak – jak sytuacja wygląda na pozostałych trasach? Do jakich tras jest jeszcze konieczność dofinansowania?

Pan Eugeniusz Grzelak wyjaśnił, że na innych trasach jeździ coraz mniej młodzieży, roczniki są bardzo małe.

Radny Wojciech Raś – jak będzie wyglądała sytuacja z transportem publicznym od początku następnego roku, czy zgodnie z wcześniejszymi założeniami organizatorem transportu publicznego będzie Powiat?

Pan Eugeniusz Grzelak powiedział, że konkretnie nie jest powiedziane, że transportem publicznym ma zajmować się Powiat, może dojść do sytuacji, że gmina będzie się tym zajmowała.

Radny Wojciech Raś – nic nowego nie wiadomo w tej kwestii?

Pan Eugeniusz Grzelak poinformował, że są różne wersje organizacji transportu zbiorowego jednak ostatecznej wersji nikt nie podjął.

Burmistrz stwierdził, że pytanie radnego W. Rasia było zasadne, ponieważ po wprowadzonych zmianach sytuacja Gminy byłaby łatwiejsza, jednak ustawodawca jak na razie nic więcej nie robi w tym kierunku. Pierwsza wersja zakładała, że Powiat miał być organizatorem publicznego transportu zbiorowego i w jego gestii było zorganizowanie transportu łączącego „stolice” Gminy z Powiatem.

Radny Wojciech Raś – czy Gmina Jaraczewo dopłaca do transportu zbiorowego?

Pan Eugeniusz Grzelak poinformował, że również trwają rozmowy na ten temat.

Przewodnicząca – tak samo jak u nas?

Radna Maria Sołtysiak – czy do tej pory Jaraczewo dopłacało?

Pan Eugeniusz Grzelak – nie.

Radny Andrzej Stachowiak – za 9 miesięcy kwota do dopłaty jest ponad 60 tys.? dodał, że z obliczeń, które wykonał wyszło, że miesięcznie trzeba dopłacić 81 zł do osoby. Jeżeli dopłata zostanie tylko do mieszkańców pewnej części gminy, to co z resztą mieszkańców. Podkreślił, że, jeżeli wszyscy mają być sprawiedliwie traktowani to również należy się nad tym zastanowić..

Radny Bogdan Bożejewicz zwrócił uwagę, że kilka lat wcześniej firma PSK w Jarocinie również się zwracała o dofinansowanie, Gmina nie dołożyła i PKS przestał jeździć na terenie Gminy Żerków. Następnie na rynek weszły JLA, które jeździły bez dotacji. Obecny przewoźnik jeździł również 9 miesięcy bez dotacji, a jednak długi rosły. Podkreślił, że radni muszą zdecydować czy zostanie podniesiona cena za bilety, czy zostaną zlikwidowane kursy, deficytowe. Trzeba poważnie zastanowić się nad tematem. Dług powstał i trzeba będzie go spłacić. Ale trzeba się przede wszystkim zastanowić nad tym, co dalej.

Pan Eugeniusz Grzelak stwierdził, że osoba, która ma samochód to jeździ samochodem i nie korzysta z usług transportu publicznego.

Radny Bogdan Bożejewicz podkreślił, że komfort jazdy w autobusach pana E. Grzelaka jest na bardzo wysokim poziomie.

Wiceprzewodniczący zwrócił się z zapytaniem jak pan E. Grzelak ustosunkowałby się do opcji podniesienia cen za bilety, o której wspominał radny B. Bożejewicz?

Pan Eugeniusz Grzelak – *na tych liniach, na których jeżdżę to cen biletów nie podnoszę, bo jak podniosę to prędzej zlikwiduję. To jest tylko moje zdanie.*

Przewodnicząca stwierdziła, że rzeczywiście może dojść do takiej sytuacji, że mieszkańcy będą mówili, że pan Grzelak podniósł cenę za bilet, a nie, że radni nie chcieli dofinansować transportu.

Pan Eugeniusz Grzelak poinformował, że pomimo tego, że miał o 1/3 droższy bilet od konkurencyjnej firmy JLA, to i tak społeczeństwo korzystało z jego usług. Dodał, że na linii Chrzan nie jeździł od początku.

Radny Andrzej Stachowiak - *czyli te linie, jak to Pan ładnie nazywa, te moje linie, są to te rentowne.*

Pan Eugeniusz Grzelak – *nie moje, może źle powiedziałem.*

Radny Andrzej Stachowiak – *a te nierentowne linie to są nasze linie.*

Pan Eugeniusz Grzelak – *panie Andrzeju, jak ja zejść z tego rynku i przyjdzie następny to będzie połowa kursów.*

Radny Bogdan Bożejewicz – *będzie trzeba, któryś kurs po prostu skasować, ten najbardziej deficytowy, żeby nie jechał autobus 40-osobowy i wiozł 3 osoby z tyłu.*

Radny Wojciech Raś – *prawda jest taka, że jak było dwóch przewoźników to przynajmniej była zdrowa konkurencja i nie było problemów. Jakoś jednemu się opłacało i drugiemu się opłacało.*

Wiceprzewodniczący – *rynek jest, jaki jest i się nic nie rozciągnie.*

Radny Wojciech Raś – *Pani Przewodnicząca tak właśnie było.*

Radny Andrzej Stachowiak, – *ale prawda jest taka, że pan mówi, że wolałby zlikwidować niż miałby podnieść ceny biletów. Tak mi trochę jest w to trudno uwierzyć. To, co Wojtek powiedział, to wydaje mi się, że to jest taki trochę mały szantaż. Moim zdaniem ekonomia jest prosta, mając swój biznes, jeżeli mi się coś opłaca to robię, jeżeli mi się nie opłaca to już bym dawno to zamknął. Moim zdaniem, takim skromnym, to jest Pana biznes, czy Pan będzie jeździł, czy Pan nie będzie jeździł, bo jeżeli Pan nie będzie jeździł, to ja prawie jestem w 100% pewny, że tutaj wejdzie konkurencyjna linia i będzie jeździć. To jest moje zdanie, bo ja też troszeczkę w biznesie robię. Wie Pan o tym doskonale, że trochę w biznesie robię i teraz jakbym miał jechać mieszając paszę i by mi się to nie opłacało to pojadę tylko raz, a drugi raz już nie pojadę. To jest prosta ekonomia. Tylko tak szczerze mówiąc tutaj wszedł Pan w układ, może nie układ, żeby to głupio nie zabrzmiało, bo źle to powiedziałem Gmina wyszła z jakąś propozycją, żeby tak obstawić, bo JLA się wycofały. Nie wycofały się z tego względu, że tam nie było ekonomicznie tylko wycofały się z innych względów i wszyscy wiemy doskonale, z jakich względów. My wpuściliśmy pana Grzelaka, pan Grzelak jeździ, teraz się okazuje, że musimy dopłacić i okazuje się, co jest dla mnie najgorsze, że musimy dopłacić do pewnej części mieszkańców, tylko do pewnej części. Ja nie mam nic przeciwko Chrzanowi itd. i tamtym mieszkańcom, tylko cały czas się zastanawiam, co w zamian do tych mieszkańców, którzy jeżdżą z Komorza, ze Szczonowa Żółkowa. Co z tymi mieszkańcami? No odpowiedzcie, bo jak, to, co tutaj Bogdan powiedział, w pewnym momencie powiedzieliśmy sobie, a to było chyba za tamtej kadencji, że nie dokładamy do żadnych PKS-ów, nie dokładamy do JLA. I teraz, jeżeli to wyniknie, bo gazeta będzie już tutaj za tydzień i powiedzą tak, że radni dołożyli do pana Grzelaka to weźcie sobie opinię ludzką, co będzie się działo.*

Radny Wojciech Raś – *brawo panie Andrzeju, dziękuję.*

Radny Andrzej Stachowiak – *ludzie w tym momencie powiedzą tak: „Grzelak ma układy”. Z pełnym szacunkiem do Pana, ale taka będzie wersja i na to pójdzie, że Stachowiak wtedy wykończył PKS, a teraz podniósł rękę żeby dołożyć Grzelakowi. Tak to będzie wyglądało.*

Przewodnicząca, – *ale JLA się wycofały.*

Radny Andrzej Stachowiak podkreślił, że JLA wycofały się tylko ze względów politycznych. *I proszę mi nie wciskać ciemnoty, że oni się wycofali, bo były nierentowne kursy. I jeżeli ktoś chce pracować na danym rynku, obojętnie czy to będzie mieszalnia pasz czy PKS, czy śmieci będzie chciał wywozić, czy cokolwiek, to musi się dostosować, nie jechać np. jeśli mówimy o autobusach 50 osobowym autobusem tylko kupuje traficar 9 osobowy i tych 8 ludzi wiezie tym traficarem, gdzie km kosztuje 1,50 zł. Jeździmy w góry jeździmy wszędzie i widzimy, jakie*

tam jeżdżą małe busy, które wożą ludzi. Są to prywatne busy, które biorą pieniądze do ręki i jadą. I robią niesamowity biznes, a u nas okazuje się, że nie ma biznesu.

Radny Wojciech Raś – *tak panie Andrzeju, w 100% ma pan rację.*

Pan Eugeniusz Grzelak zwrócił się zapytaniem czy to on zabiegał o tą linię?

Radny Andrzej Stachowiak powiedział, że pan E. Grzelak zabiegał o to kiedyś,

Pan Eugeniusz Grzelak – *niech mi Pan powie, kiedy ja zabiegałem?*

Radny Andrzej Stachowiak – *kiedyś Pan zabiegał. Nie wracajmy do historii.*

Radny Wojciech Raś – *za to, że tak się wydarzyło jest odpowiedzialny radny pan Stolecki, mogę mu to powiedzieć prosto w twarz, bo tak jak pan Andrzej powiedział, to wszystko się wydarzyło ze względów politycznych, bo tak było, bo wciąż im się nie podobało. Jeszcze nie było planu transportowego już wcześniej krzyczeli. To, że Jarocin podjął taką decyzję, bo to nie jest obowiązkiem Gminy Jarocin wożenie mieszkańców Gminy Żerków.*

Pan Eugeniusz Grzelak – *panie radny, niech się Pan nie wypowiada czy był plan transportowy czy nie był, bo ja go mogę panu przedstawić. (...)*

Radny Wojciech Raś – *to, że tak się stało panie Grzelak to było przez radnego powiatowego, który wtedy niepotrzebnie narobił szumu i niepotrzebnie ten konflikt wtedy powstał, to jest najgorsze, co mogło być. Dzisiaj go tutaj nie ma, dzisiaj nie on będzie z budżetu podejmował środki tylko my. Była zdrowa konkurencja, było was dwóch? Nie trzeba było pieniędzy dopłacać. Został Pan sam od razu pieniądze są potrzebne z mojego prostego punktu widzenia to jest dziwne. Poza tym, to, co mówił pan Andrzej, byliśmy konsekwentni przez te wszystkie kadencje, czy jak chodziło o PKS czy jak chodziło o JLA czy jak chodziło o Pana. To jest moje zdanie. My możemy dołożyć do MCT, do transportu, do wszystkiego innego, tylko powiedzcie mi, z czego?*

Radny Bogdan Bożejewicz powiedział, że zgadza się z radnym A. Stachowiakiem, że za 52 osoby jeżdżące na kursach pozostałe 10 tys. osób musi za nie zapłacić.

Radny Wojciech Raś stwierdził, że radny A. Stachowiak powiedział szczerą prawdę.

Radny Bogdan Bożejewicz powiedział, że początkowo był za podniesieniem biletów, jednak ostatecznie stwierdził, że chyba lepiej będzie skasować kurs.

Burmistrz powiedział, że z transportem działa się różne rzeczy od momentu, kiedy zaczął się wycofywać PKS. W momencie, kiedy doszło do sytuacji, że JLA się wycofały to było ogromne zamieszanie. Nikt nie chciał zostawić ludzi bez transportu. W związku z tym pan Grzelak zdecydował się na obsługiwanie linii jednak z regułami określonymi w późniejszym terminie. Podkreślił, że znając rynek i zapotrzebowanie to nigdy nie będą linie przynoszące korzyści. Przypomnijcie sobie jak było. Chodziło nam o to, żeby nie było na terenie Gminy mieszkańców lepszych i gorszych, że jedni są obsługiwani publicznym transportem zbiorowym, a inni nie. Teraz, jeżeli mówimy, że ekonomia bierze górę, to musimy tym mieszkańcom jeszcze powiedzieć, że nie będziecie wożeni i że jak firma nie będzie się bilansowała, to przypuszczam, że też za jakiś czas dostaniemy informację, że taki i taki kurs wypadnie. Zobaczmy jak to się wszystko poukłada. Tylko chcę żebyście pamiętali o tych rzeczach, które były kiedyś i listy,, które są. Możemy je przed sesją pokazać ile było chętnych, którzy chcieli jeździć i jakie były wielkie słowa mówione ze strony mieszkańców i przedstawicieli wsi i radnych żeby to utrzymać. Utrzymywaliśmy, a teraz stajemy przed faktem, że trzeba się uczciwie rozliczyć, ja wiem, że przypuszczalnie jest tak, że ta reszta linii jest różna, jeżeli chodzi o tą opłacalność i o ekonomię. Jest też różna, bo jak patrzymy ile tych ludzi jeździ to jest też różna. Wiem, że na rannych kursach i kursach ze szkoły autobusy wykorzystane są w pełni, a nawet więcej, a potem te godziny popołudniowe, gdzie zawsze do szkoły jedzie pełny autobus, a ze szkoły czasami ta sama młodzież wraca okazją, albo w inny sposób. Utrzymujemy to, co jest, szkolne transporty, które są na terenie gminy, bo taki jest nasz obowiązek, a potrzeba kontaktu z Powiatem jest też, bo są szkoły średnie i instytucje,

które trzeba też zaliczyć. Standard życia się poprawia, poprawia się, jakość życia społeczeństwa. My to widzimy, są samochody w domach i dobrze, że są.

Radny Wojciech Raś – panie Burmistrzu czy pan pamięta tamtą sesję? Wtedy była propozycja przyjęcia stanowiska żeby się jednak dogadać. Wtedy Państwo stwierdziliście, że będzie ten jeden przewoźnik, wtedy już sygnalizowaliśmy obawę, że będzie dla nas gorzej. Teraz się po tych paru miesiącach poprawiło. Ja tego naprawdę nie rozumiem i to, co mówił pan Andrzej to jest to w 100% przez nas poparte, bo jeżeli wcześniej jeździły przez te wszystkie lata JLA i to było nierentowne, to proszę mi wytłumaczyć, że przez te wszystkie lata Gmina Jarocin była na tyle niegospodarna, że robiła nam prezent w postaci usług transportowych nie na swoim terenie? Bo to tak można wnioskować.

Pan Eugeniusz Grzelak – tak było. Ile oni stracili, nie wie pan, panie Raś? Ile Gmina Jarocin dopłaca do JLA?

Radny Wojciech Raś – nie wiem, bo to nie jest moja gmina. Jarocińskie Linie są spółką gminną, a Pan nie jest naszą spółką.

Pan Eugeniusz Grzelak – ja nie mówię, że jestem Waszą spółką.

Przewodnicząca podkreśliła, że pan Grzelak jest mieszkańcem Gminy Żerków i płaci podatki w Gminie Żerków.

Radny Wojciech Raś powiedział, że w żadnym wypadku nie neguje tego, że pan Grzelak jest mieszkańcem Gminy Żerków i, że płaci tutaj podatki.

Przewodnicząca stwierdziła, że mówiono, aby to był przewoźnik z terenu Gminy Żerków.

Radny Wojciech Raś zwrócił uwagę Przewodniczącej, że chciałby żeby komisje były tak przygotowane, aby wszyscy radni otrzymali materiały wcześniej, na których będą mogli pracować.

Przewodnicząca podkreśliła, że ustalono, że zgodnie z ochroną danych osobowych materiały nie zostały przekazane z uwzględnionymi nazwiskami. Chodziło głównie o przedstawienie nierentownych kursów.

Radny Wojciech Raś powiedział, że jemu nie chodziło o konkretne nazwiska.

Przewodnicząca podkreśliła, że pani Skarbnik wszystko czytelnie przekazała.

Radny Wojciech Raś zarzucił, że posiedzenia odbywają się bez udziału prawnika i bez materiałów. Dodał, że najlepiej jakby radni przegłosowali wszystko bez wcześniejszej analizy.

Przewodnicząca stwierdziła, że nikt nie prosi radnego W. Rasia, aby przegłosował, ponieważ w obecnej chwili odbywa się dopiero dyskusja na ten temat.

Wiceprzewodniczący powiedział, że jest to problem, nad którym należy się zastanowić, jednak w całej sprawie należy znaleźć priorytety. Najprawdopodobniej obecny stan rzeczy dotyczący transportu nie będzie mógł być kontynuowany, ponieważ jest bardzo dużo znaków zapytania odnośnie samej ekonomii i tego, kto za co ma płacić. Jednak są pewne priorytety, które trzeba będzie zachować. Będzie trzeba zachować przede wszystkim kursy, którymi młodzież dojeżdża do szkół.

Przewodnicząca zgodziła się z Wiceprzewodniczącym.

Wiceprzewodniczący – *od tego trzeba zacząć, bo każdy z Was ma tutaj rację. Jesteśmy odpowiedzialni za to, że ci ludzie oczekują od nas sprawiedliwego traktowania. Ja rozumiem, że autobus to nie jest taksówka i na pewno nią nie będzie, bo to jest niemożliwe. Nie możemy dokładać pieniędzy do jednej, czy dwóch osób, które sobie pojadą do dentysty. Takiej alternatywy nie może być, bo nas na to nie stać. Na pewno trzeba pomyśleć o tym, że młodzież do szkół musi zostać dowieziona. I to jest w moim odczuciu punkt, kiedy trzeba to zachować bez dwóch zdań.* Stwierdził, że nad nierentownymi liniami trzeba się dobrze zastanowić, ponieważ ludzie, którzy dojeżdżają do Chociczy na pociąg również będą chcieli mieć zagwarantowany transport.

Radny Wojciech Raś zgodził się z wypowiedzią Wiceprzewodniczącego.

Wiceprzewodniczący – *ja wiem, że jest to okrutne, ale trzeba podjąć jakąś decyzję i ustalić jakieś priorytety.*

Radny Wojciech Raś – *na obecną chwilę, bym dłużej dyskusji nie czynił, to jest taki mój wniosek.*

Radny Bogdan Bożejewicz powiedział, że zgadza się z Wiceprzewodniczącym. Następnie zwrócił się zapytaniem, którym kursem jeżdżą osoby, które wykupiły bilet pracowniczy?

Pan Eugeniusz Grzelak poinformował, że osoby kupujące bilet pracowniczy, zawsze jeżdżą rano.

Radny Bogdan Bożejewicz- kursem o godzinie 7: 00 czy wcześniejszym?

Pan Eugeniusz Grzelak poinformował, że z jego obserwacji wynika, że jeżdżą oni głównie kursem o 4:30.

Radny Bogdan Bożejewicz – *w takim razie ten kurs należy zdecydowanie wycofać. Tak jak pan Grzegorz powiedział młodzież musi być zawieszona i przywieszona, natomiast te kilka osób musi sobie jakoś poradzić.*

Pan Eugeniusz Grzelak zwrócił uwagę, że za bilety pracownicze płaci zakład pracy.

Wiceprzewodniczący – a który kurs jest jeszcze mniej deficytowy?

Pan Eugeniusz Grzelak pozostałymi kursami jeździ kilka osób.

Radna Ewa Marek-skiba wspomniała, że mieszkańcy mają obawy dotyczące wycofania kursów, ponieważ niektórzy nie mają prawo jazdy, ani możliwości, aby ich ktoś dowiózł. Dodała, że może rzeczywiście dobrze byłoby utrzymać kursy, a podnieść cenę za bilet.

Radny Bogdan Bożejewicz zwrócił uwagę, że przewoźnik nie jest chętny do podniesienia cen biletów.

Pan Eugeniusz Grzelak powiedział, że odnośnie podniesienia ceny biletów na linii Chrzan radni muszą o tym zdecydować.

Radny Wojciech Raś zwrócił się zapytaniem jak radni mogą podnieść cenę biletów, jeżeli przewoźnik nie jest spółką gminną?

Pan Eugeniusz Grzelak odpowiedział, że radny B. Bożejewicz wspominał o podwyżce biletów, w związku z tym, jeżeli jest taka wola radnych to można to zrobić.

Radny Wojciech Raś podkreślił, że nie ma, na jakiej podstawie tego zrobić, ponieważ między przewoźnikiem a Gminą nie ma żadnej umowy.

Pan Eugeniusz Grzelak powiedział, że spotkanie się odbyło właśnie po to, aby przedyskutować temat.

Radny Andrzej Stachowiak – *pani Przewodnicząca mówi, że ma mi za złe, że ja mówię nasze i wasze, ale z Pana wypowiedzi to wywnioskowałem, że są nasze i wasze, bo linie rentowne są Pana i Pan tam nie podniesie, a linie nierentowne, do których trzeba dopłacać są nasze. Czyli my musimy podnieść odpowiedzialność?(...)Za te, które są nierentowne to my poniesmy odpowiedzialność i powiedzmy tym ludziom, że muszą płacić więcej, ale za te, które są rentowne linie Pan Grzelak odpowie, że to. Radni, nie ja Wam taką niską cenę opuściłem. Coś tu nie gra. Albo podejmuję się wszystkiego, albo niczego.*

Pan Eugeniusz Grzelak – *Panie Andrzeju, to zrobimy coś takiego, niech to będzie publiczny transport gminny, a nie osobisty.*

Radny Zdzisław Paluszkiewicz – *to jest nasz człowiek i on płaci podatek do naszej gminy i trzeba go uszanować i stworzyć takie warunki żeby funkcjonował.*

Radny Andrzej Stachowiak – *panie Zdzisławie, ja tak samo płacę podatki do gminy i się pytam czy 100% mieszkańców mieszka u mnie paszę? Niech Pan mi na to odpowie. Jestem tak samo prywatnym przedsiębiorcą i pytam, czy gmina mi doloży?*

Radny Bogdan Bożejewicz – *tak jak Andrzej jak gdyby mówił, że powstał „pożar” 6 stycznia i pan Geniu znalazł się, jako strażak, gasił i woził. Był to kurs nierentowny i może Jarocin też się wycofał z tego kursu. Natomiast mieszkańcy mieli jakieś oczekiwania a tutaj takie jadaczki były, a teraz na chwilę obecną okazuje się, że jeździ 5,5 osoby przez cały dzień. Według mnie*

definitywnie któryś kurs tak jak pan Geniu mówi nie jeździ żadna młodzież, skasowałbym i powroty również. Natomiast jak jakieś małe manko wyjdzie, a na pewno wyjdzie, bo tak ten kurs wygląda, to niestety trzeba będzie dolożyć. Ale może łatwiej będzie dolożyć 2 tys. a nie 6 czy 9 tys.

Radny Wojciech Raś – *najlepiej byłoby Panie Bogdanie nierentowne wycofać, bilety podnieść i jeszcze niech Gmina doloży.*

Burmistrz podkreślił, że Gmina jest jedna i wszystkich mieszkańców należy traktować równo. Wszyscy wcześniej o to walczyli. *A teraz wychodzi na to, że gmina ma kasę, która nie jest zbyt wielka i w związku z tym musimy racjonalnie powiedzieć tą niepopularną decyzję, że kurs, którym jeździ 3,4,5 osoby zlikwidujemy.*

Radny Wojciech Raś zwrócił się z zapytaniem, czy znalazłby się chętny przewoźnik, który obsługiwałby ten kurs?

Burmistrz powiedział, że takie rozwiązanie niczego nie wniesie, ponieważ nikt nie zgodzi się wozik kilka osób. Dodał, że z dnia na dzień ludzi nie przybędzie i należy racjonalnie podejść do tematu.

Radna Maria Sołtysiak stwierdziła, że radni muszą wypracować jakieś stanowisko.

Radny Wojciech Raś – ja byłbym za tym i to jest moje stanowisko, że powinno się rozmawiać, że w poprzednim układzie było dwóch przewoźników i oni funkcjonowali. My nie musieliśmy dopłacać to było dla nas, jako dla Rady Miejskiej Żerkowa optymalne rozwiązanie. Jeżeli uda się dogadać i tak dalej będzie to funkcjonowało, że jeździ dwóch przewoźników, to uważam byłoby to najlepsze rozwiązanie. To jest moje zdanie. Państwo decydujecie?

Pan Eugeniusz Grzelak – gdzie Pan ma drugiego przewoźnika na Żerniki, Kamień i Ludwinów?

Radny Wojciech Raś – ja mówię, jakie jest moje zdanie.

Pan Eugeniusz Grzelak, – dlaczego chce Pan jakiegoś przewoźnika z Jarocina? Ja nie wiem.

Radny Wojciech Raś – ja mówię ogólnie.

Pan Eugeniusz Grzelak, – dlaczego on zostawił tych mieszkańców Kamienia, Ludwinowa, Szczonowa? Gdzie Pan ma tego drugiego przewoźnika?

Radny Andrzej Stachowiak, – ale mówił Pan, że tak było dogadane, bo ja to tak zrozumiałem, że to była taka niepisana umowa.

Pan Eugeniusz Grzelak – Panie Andrzeju, to było 5 lat temu.

Radny Andrzej Stachowiak – wtedy Pan nie wchodził na Kamień, bo jeździł tamten przewoźnik, bo taka była niepisana umowa?

Pan Eugeniusz Grzelak – *a gdzie jest ten przewoźnik, co rok temu jeździł w Kamieniu? Wszedł na te linie i zostawił. Wolny rynek jest. Miało społeczeństwo do wyboru dwóch przewoźników.*

Pan Eugeniusz Grzelak odnośnie kursów nierentownych powiedział, że rano można zostawić jeden kurs szkolny i po południu powrotny.

Przewodnicząca zgodziła się z panem E. Grzelakiem.

Pan Eugeniusz Grzelak – i żadnych innych kursów, bo przecież społeczeństwo nie potrzebuje dojechać do lekarza czy gdzieś indziej. Panie Raś, co Pan mówi na to? Nie będzie potrzebna dopłata.

Radny Wojciech Raś – *ja nie będę się teraz wypowiadał. To my dajemy Panu rynek pracy i Pan w poważnej rozmowie powinien podchodzić do nas z szacunkiem.*

Pan Eugeniusz Grzelak, – *ale ja z szacunkiem do Was podchodzę. Czy ja kiedyś kogoś obraziłem? Czy coś podobnego?*

Radny Wojciech Raś – *Pan nie jest od odpytywania mnie.*

Radny Andrzej Stachowiak, – *ale Pan Grzelak tylko zadał pytanie czy jesteś za jego propozycją?*

W związku z brakiem pytań Przewodnicząca podziękowała panu Eugeniuszowi Grzelakowi informując, że radni muszą jeszcze temat przedyskutować i nad nim popracować.

Pan Eugeniusz Grzelak podziękował za zaproszenie.

Przewodnicząca ogłosiła kilkuminutową przerwę.

Po przerwie Przewodnicząca wznowiła dyskusję na temat transportu publicznego na terenie Gminy.

Burmistrz poprosił panią Skarbnik o przedstawienie ugodowej propozycji.

Skarbnik poinformowała, że transport zbiorowy jest zadaniem własnym gminy. zaproponowała, aby dopłacić do transportu publicznego 8 tys. miesięcznie do końca roku, natomiast przewoźnik musi sobie wszystko przekalkulować czy dalej będzie prowadził wszystkie kursy czy nie. Po nowym roku, jeśli przewoźnik zwróci się o większą dotację rada będzie mogła zdecydować czy nadal będzie dopłacała czy nie. *Ja tak twierdzę, że należy to pogodzić, bo jak się wszystko zlikwiduje to mieszkańcy mają prawo mieć pretensje, że u nich nie ma transportu zbiorowego. Wcześniej decyzja była radnych i pana Burmistrza, że pan Grzelak ma jeździć i będzie to jakoś śledzone(...). Ogółem do transportu gmina dokłada 8 tys. zł miesięcznie do końca roku.*

Radny Bogdan Bożejewicz zwrócił się z pytaniem, na jakiej podstawie zostało to obliczone?

Skarbnik poinformowała, że zostało to wyliczone na podstawie zestawienia z poniesionych strat.

Radny Bogdan Bożejewicz zwrócił uwagę, że z jego obliczeń ze średniej wynika 7 tys.

Skarbnik powiedziała, że może być 7 tys.

Burmistrz - od nowego roku przewoźnik będzie musiał zdecydować czy kurs jest rentowny czy nie i czy należy go zlikwidować.

Radny Wojciech Raś powiedział, że nie rozumie tego, ponieważ na transport publiczny nie było przetargu, z obecnym przewoźnikiem nie ma żadnej umowy i jeszcze konieczne jest dopłacenie.

Skarbnik wyjaśniała, że do kwoty 80 tys. zł nie ma konieczności przeprowadzania przetargu. Decyzja ustna również do czegoś zobowiązuje. I z pewnością, jeśli przewoźnik pójdzie do sądu to wygra sprawę.

Radny Wojciech Raś stwierdził, że decyzja ustna w samorządzie gminnym nie jest żadną decyzją.

Burmistrz powiedział, że radni powinni sobie przypomnieć, co się działo w styczniu.

Radny Wojciech Raś zwrócił się z zapytaniem czy zestawienie przygotowane przez pana Grzelaka obejmuje okres 6 czy 9 miesięcy? Sytuacja ta w materiałach jest również różnie rozpisana.

Skarbnik poinformowała, że okres rozliczeniowy obejmuje 9 miesięcy.

Burmistrz powiedział, że wcześniej zostało ogłoszone w prasie i w internecie, że Gmina zamierza powierzyć zadanie dotyczące publicznego transportu zbiorowego. Dodał, że inne gminy również dopłacają do publicznego transportu zbiorowego.

Radny Bogdan Bożejewicz stwierdził, że to nie jest powiedziane, że jeśli inne gminy dopłacają do transportu zbiorowego to Gmina Żerków również koniecznie musi dopłacać. Obowiązkiem Gminy jest utrzymanie transportu, ale niekoniecznie dofinansowywanie wszystkich kursów.

Radna Ewa Marek-Skiba stwierdziła, że priorytetem powinny być kursy, którymi młodzież dojeżdża do szkoły.

Radna Maria Sołtysiak powiedziała, że proponowane rozwiązanie jest, ale jest problemu tylko do końca roku i trzeba się zastanowić co dalej.

Radna Ewa Marek-Skiba zasugerowała, że przewoźnik na końcu roku będzie musiał zrobić konkretną analizę i podnieść ceny biletów. *A ktoś jak będzie chciał jeździć to zapłaci.*

Radny Wojciech Raś zwrócił uwagę, że przewoźnik powiedział, że on, jako przedsiębiorca chce być czysty i rada ma podnieść cenę biletów.

Radna Ewa Marek-Skiba – *wydaje mi się, że trzeba mu to uświadomić, że bądź, co bądź on jest przewoźnikiem i to on dyktuje ceny biletów. Tak?*

Radny Wojciech Raś – pani Ewo, to jest to, co Pan Andrzej powiedział, że przewoźnik się boi i nie podniesie sam biletów, bo jakby podniósł ceny to wejdzie konkurencja.

Wiceprzewodniczący, – *o których cenach Pan mówi, na tej omawianej linii czy na innych? Bo to jest podstawowa różnica, bo to, co on mówił to nie chce podnieść gdzieś na innych, natomiast tutaj jest sprawa otwarta.* Zwrócił uwagę, że jeżeli ceny zostaną podniesione, czy kursy zlikwidowane to się skupi na radnej Marii Sołtysiak, radnej E. Kubackiej i radnym W. Rasiu.

Radna Ewa Kubacka stwierdziła, że w momencie, kiedy wycofywały się JLA odbyło się zebranie, gdzie zaproszony został pan Grzelak, który nie dotarł na zebranie, telewizja uczestniczyła również w zebraniu.

Wiceprzewodniczący podkreślił, że po zebraniu na sesji również pojawił się tłum ludzi, mnóstwo deklaracji, a w rezultacie nic z tego nie wyszło.

Burmistrz stwierdził, że to wszystko do niczego nie doprowadziło, ponieważ realia są zupełnie inne, ponieważ deklarację podczas sesji składało wiele osób, a jeździ tylko 5.

Radny Wojciech Raś poparł zdanie radnego A. Stachowiaka, że przewoźnik, jeżeli mu się nie opłaca powinien wprowadzić mniejszego bussa. W poprzedniej kadencji był podobny problem z dowozami szkolnymi, gdzie dużymi autobusami dojeżdżało kilkoro dzieci. Pan Grzelak również nie szukał rozwiązania tego problemu, aby wszystko mu się kalkulowało.

Radna Maria Sołtysiak zwróciła uwagę, że jeżdżą mniejsze.

Radna Ewa Marek-Skiba powiedziała, że było to sprawdzane na komisji również czy jechał buss czy autobus.

Radny Andrzej Stachowiak poinformował, że jeden z mieszkańców Chrzana na zebraniu wykrzykiwał, że tak bardzo mu zależy na autobusie, a w rzeczywistości w ogóle nie korzysta z transportu publicznego.

Radna Ewa Kubacka potwierdziła, że mieszkaniec, o którym mówi radny Stachowiak jeździ samochodem.

Radny Andrzej Stachowiak – *trzeba zwrócić uwagę, kto na tych zebraniach krzyczy najbardziej i czy z tego korzysta.*

Radna Maria Sołtysiak zwróciła się z zapytaniem czy jeśli nie było umowy tak jak mówi radny W. Raś, to czy rzeczywiście trzeba płacić?

Radna Marzena Boruta, powiedziała, że to dziwne, że w mniejszych wioskach transport się opłaca.

Radny Wojciech Raś, – na jakiej podstawie zostaną przelane środki na konto pana Grzelaka?

Burmistrz wyjaśnił, że na podstawie ogłoszenia o zamiarze powierzenia realizacji publicznego transportu zbiorowego na terenie Gminy Żerków

Radny Wojciech Raś zapytał czy w odpowiedzi na zamieszczone ogłoszenie mogli się jeszcze zgłaszać inni przewoźnicy?

Burmistrz poinformował, że ogłoszenie było wystosowane dla wszystkich przewoźników.

Radny Wojciech Raś - czy procedura została już zakończona?

Burmistrz poinformował, że procedura nie została jeszcze zakończona.

Radny Wojciech Raś, – *czyli jeszcze inni mogą się zgłosić? Jeszcze się nie zgłosili, a Pan już dalej pieniądze przesyła. Ja już się w tym zgubiłem całkowicie.*

Burmistrz – *Panie Wojtku nikt nie chce nikomu rozdawać pieniędzy. Wiemy, że coś takiego jest i do transportu trzeba dopłacać, jednak żeby dopłacać to trzeba kwity podstawowe spełnić i to był ten zamiar. Mamy ten problem i chcemy powierzyć zadanie.*

Przewodnicząca zwróciła uwagę, że radnemu W. Rasiowi chodziło o to, na jakiej podstawie Gmina ma zapłacić panu Grzelakowi.

Radny Wojciech Raś poinformował, że zostało wystosowane ogłoszenie nie ma jeszcze rozstrzygnięcia a pieniądze mają zostać przekazane.

Radna Ewa Marek-Skiba – czy obsługa transportu publicznego została powierzona panu Grzelakowi na zasadzie umowy?

Burmistrz – *Pani Ewo, była pani świadkiem, wszyscy byli świadkami, że padło pytanie do pana Grzelaka „będziesz jeździł?”, On powiedział, że będzie jeździł, a rozliczenie będzie po pół roku.*

Radny Wojciech Raś – *panie Burmistrzu, czyli pan to ogłosił?*

Burmistrz – *było ogłoszenie o zamiarze powierzenia?*

Radny Wojciech Raś – *rozstrzygnięcia formalnego nie ma? To może poczekać na rozstrzygnięcie formalne i dopiero zapłacić.*

Przewodnicząca, – *ale jak to zrobić, on wozi i jeździ i jak nie zapłacić?*

Radna Ewa Marek-Skiba zwróciła uwagę, że rzeczywiście zadanie zostało powierzone panu Grzelakowi.

Radny Wojciech Raś stwierdził, że nie rozumie tego, ponieważ nie ma rozstrzygnięcia a zadanie zostało powierzone.

Radny Bogdan Bożejewicz zadanie zostało powierzone 6 stycznia br., ponieważ nie było innej możliwości.

Wiceprzewodniczący poprosił radnego W. Rasia, aby wyobraził sobie, że nie byłoby żadnego przewoźnika od 6 stycznia i co dalej z tym zrobić? Dodał, że to byłby bardzo duży problem.

Wiceprzewodniczący stwierdził, że rozwiązanie, które zostało przedstawione przez Skarbnika jest dobre, ponieważ mieszkańcy nie zostaną z dnia na dzień bez transportu, tylko będą mieli dłuższy okres czasu do końca roku, na to, aby dojazdy sobie zorganizować.

Radna Ewa Marek-Skiba stwierdziła, że to jest dobre rozwiązanie, ponieważ będzie można ludziom zasugerować, że może dojść do sytuacji, że niektóre kursy zostaną zlikwidowane.

Przewodnicząca stwierdziła, że radni będą musieli się jeszcze spotkać przed sesją w celu wypracowania ostatecznego zdania dotyczącego dofinansowania do publicznego transportu zbiorowego.

Skarbnik należy podjąć decyzję kwoty dofinansowanie, ponieważ zmiana została już uwzględniona w budżecie.

Radny Wojciech Raś poinformował, że bez rozstrzygnięcia z pewnością nie opowie się za dofinansowaniem.

Burmistrz powiedział, że wszyscy radni pamiętają, jaka była sytuacja, dodał, że może niektórzy radni nie mieliby uwag gdyby jeździł inny kolor autobusu.

Radny Wojciech Raś – *tyle głosów zebrali radni powiatowi, to może złożyć wniosek do Powiatu niech też się dolożą?*

Burmistrz – *nie mieszajmy już w to Powiatu i radnych powiatowych, bo temat musimy skończyć.*

Radna Ewa Marek-Skiba, – *ale oni zaczęli. I są z naszego terenu.*

Burmistrz – *oni zaczęli i oni zaczęli. I zaczęło się to całe nieszczęście od ustawy o publicznym transporcie zbiorowym, które tyle balaganu narobiło i to jest chyba całe pokłosie tego wszystkiego razem. Ustawa miała zostać zmieniona, ale na razie nikt nic nie wie, bo są ważniejsze sprawy w kraju, a ktoś jak patrzy z boku to mówi, że gminy sobie jakoś radzą.*

Radny Bogdan Bożejewicz – *wycofały się JLA i mieli do tego takie prawo, nie byli niczym zobligowani i nikt ich tutaj nie trzyma(...) Jest teraz tak jak jest, ale trzeba bardzo szybko wypracować jakiś regulamin.*

Przewodnicząca, – *dlatego na ten temat będziemy jeszcze rozmawiać, jeżeli chodzi o następny rok.*

Skarbnik – *to, co wypracujemy to przyjmujemy.*

Radny Andrzej Stachowiak, – *jeżeli dzisiaj się rozejdziemy, Pani Bronia coś przygotowuje, a my znowu następnym razem będziemy dyskutować, bo ktoś coś wymyśli innego, to naprawdę nie ma sensu. Zastanówcie się, albo wypracujemy ten temat już dzisiaj? (...) Ale to też nie jest tak, że ten temat wypracujemy dzisiaj, akurat tutaj Wojtka poprę, ponieważ trzeba „się z tym przespać”. Bo może ktoś będzie miał jakiś pomysł, ale to nie może być godzinę przed sesją.*

Radna Ewa Marek-Skiba – czy można to przenieść na następną sesję?

Radny Andrzej Stachowiak zaproponowała, aby zwołać posiedzenie komisji wcześniej, a nie przed samą sesją.

Zdania radnych dotyczące kolejnego posiedzenia komisji były podzielone.

Radna Maria Sołtysiak stwierdziła, że rani nie mogą się rozejść bez wypracowania żadnego zdania w tej kwestii.

Radny Zdzisław Paluszkiwicz zaproponował, aby przewoźnik do końca roku podniósł cenę biletu dzięki temu będzie miał obraz jak to wszystko będzie wyglądało, czy klienci odejdą, czy zostaną.

Radna Marzena Boruta stwierdziła, że pan Grzelak powinien szukać jakiegoś rozwiązania i sprawdzić, co mu się opłaca, a co nie.

Radna Ewa Kubacka powiedziała, że pan Grzelak mówił, że nie podniesie ceny biletu.

Wiceprzewodniczący stwierdził, że radna E. Kubacka źle zrozumiała pana Grzelaka, ponieważ on powiedział, że nie chce podnosić ceny biletu, ale na innych trasach, natomiast w tej sytuacji kwestia podniesienia cen biletów jest do dyskusji.

Radna Marzena Boruta powiedziała, że pan Grzelak powiedział, że to radni mają podnieść cenę biletu.

Radna Maria Sołtysiak – o ile bilety mają być droższe?

Radny Wojciech Raś zwrócił uwagę, że radni nie mogą podnieść cen biletów za coś, co do nich nie należy.

Radny Andrzej Stachowiak powiedział, że radny W. Raś ma rację, że nie można przewoźnikowi narzucić cen biletów.

Radny Bogdan Bożejewicz stwierdził, że, jeśli nie można wymusić na panu Grzelaku podwyżki cen biletów, to można na nim, chociaż wymóc zawieszenie któregoś z kursów. Dodał, że tak jak zasugerowano na początku można do końca roku dopłacić 7,2 tys. i pozostawić wszystkie kursy.

Radny Wojciech Raś stwierdził, że nie rozumie takiego rozwiązania, że kursy nierentowne mają zostać zlikwidowane, natomiast do rentownych ma być dofinansowanie.

Radny Andrzej Stachowiak zaproponował, aby utrzymać wszystko tak do końca roku jak to funkcjonuje na obecnej chwilę z dodatkowym dofinansowaniem 7 tys. zł, a na następny rok należy wypracować konkretne stanowisko, co dalej zrobić z kursami.

Wiceprzewodniczący stwierdził, że kwestię organizacji transportu publicznego na następny rok należy poruszyć znacznie wcześniej, aby nie doszło do takiej sytuacji, jaka jest w obecnej chwili.

Radny Andrzej Stachowiak zgodził się z tym.

Radny Wojciech Raś ponownie zwrócił się z zapytaniem, na jakiej podstawie prawnej mają zostać przelane środki obecnemu przewoźnikowi?

Burmistrz poinformował, że przed sesją radni otrzymają do wglądu projekt umowy na podstawie, której będą przelane środki.

Skarbnik poinformowała, że przewoźnik na podstawie umowy wystawi fakturę, a Gmina przeleje środki.

Radny Wojciech Raś był zbulwersowany faktem, że umowa będzie z październikową datą, natomiast środki będą przelewane za wcześniejsze miesiące.

Radni ostatecznie przystali na propozycję pozostawienia wszystkich kursów do końca roku jak dotychczas oraz dopłaty po 7 tys. miesięcznie za każdy miesiąc.

Radni ustalili kolejny termin spotkania na 10 października 2017 rok na godzinę 14: 00 w celu wypracowania ostatecznego stanowiska w kwestii dofinansowania publicznego transportu zbiorowego.

W związku z brakiem pytań Przewodnicząca przeszła do omawiania kolejnego punktu posiedzenia.

Ad. 3 Wypracowanie stanowiska w sprawie modernizacji Szkoły Podstawowej w Chrzanie.

Przewodnicząca poinformowała, że po objędziu szkół okazało się, że w każdej placówce są jakieś potrzeby, jednak największa potrzeba jest w Chrzanie. Projektant pan Kowalski przedstawił projekt odnośnie, którego zdania radnych były podzielone. Radni muszą jednak wypracować stanowisko w sprawie modernizacji SP w Chrzanie. Należy podjąć decyzję, czy strych ma zostać zmodernizowany, czy szkoła ma być rozbudowana, czy może lepiej z pracowni znajdującej się nad salą sportową zrobić dwie sale lekcyjne. Dodała, że rozwiązanie polegające na zaadaptowaniu pomieszczenia nad salą gimnastyczną byłoby raczej wystarczające. Nadmieniła, że pani dyrektor również zgodziła się z takim rozwiązaniem i poinformowała, że jest to wystarczające.

Radna Ewa Marek-Skiba powiedziała, że w kwietniu pani dyrektor nie informowała, że chce przeznaczyć strych na sale lekcyjne. Pani dyrektor twierdziła wtedy, że jeśli nad salą sportową powstaną pomieszczenia lekcyjne. Powiedziała, że według niej na obecną chwilę tak powinno zostać, ponieważ na przerobienie strychu pójdą ogromne nakłady finansowe. Należy pamiętać przede wszystkim o tym, że na terenie Gminy również są inne placówki oświatowe. Dodała, że należy przeanalizować ilu uczniów będzie w następnych latach w SP w Chrzanie. *Moje zdanie jest takie żeby na razie tego strychu nie robić.*

Przewodnicząca zwróciła się zapytaniem, jakie zdanie mają radni z Chrzana na ten temat?

Radny Wojciech Raś – *jak wygląda SP w Chrzanie to wszyscy doskonale wiecie, bo tam byliście. Plany rozbudowy pojawiały się od czasu do czasu i była już o tym mowa 10 lat temu. Projekt był już przedstawiany na spotkaniach wyborczych, potem temat został zaniechany. Podczas różnych zebrań jak dotyczyło to reformy oświaty podejmowane były różnego rodzaju głosy, że brakuje stołówki, że brakuje pomieszczeń itd. mówiąc o szkole w Chrzanie mamy też budynek w Stęgoszy i o tym trzeba powiedzieć, bo teraz czy rozbudujemy budynek szkoły w Chrzanie na tyle żeby zlikwidować budynek w Stęgoszy, czy będziemy nadal utrzymywać oba? I to jest pytanie kluczowe, które trzeba sobie postawić, bo oba budynki są dla nas kosztem utrzymania. Nie da się ukryć. I jeżeli będziemy budynek w Chrzanie rozbudowywać, to do ilu klas? Jest to pytanie panie Burmistrzu zasadnicze, na ile my to chcemy zrobić? Czy chcemy 8 klas zmieścić w tym budynku? Czy chcemy zmieścić te klasy, które są teraz? Mówmy uczciwie jak jest. Nie czarujmy się, że jak rozbudujemy kompleksowo Chrzan to będziemy jeszcze utrzymywać Stęgosz.*

Radny Bogdan Bożejewicz powiedział, że była sytuacja, gdzie radni za wszelką cenę dążyli do tego, aby usunąć jedną rodzinę za wszelką cenę z mieszkania znajdującego się w budynku szkoły na ul. Kolejowej w Żerkowie. Zwrócił uwagę, że w SP w Chrzanie również jest mieszkanie, gdzie mieszka pewna rodzina i można by je było przerobić na sale lekcyjne. Budynek szkoły w Stęgoszy również powinien zostać utrzymany, ponieważ wcześniej zainwestowano w niego sporo środków. Dodał, że pani dyrektor wspominała o zrobieniu sali lekcyjnej na strychu. Zaproponował, że może należałoby zrobić schody na strych i jedną salę lekcyjną. *Gdyby doszło mieszkanie po tej rodzinie, gdyby doszła ta sala do góry nad salą sportową i jakaś jedna dobudowana klasa na strychu to myślę, że spokojnie by to starczyło. Jest to budynek zabytkowy, więc myślę, że nic się nie stanie jak jakieś pieniądze tam włożymy*

i jakąś jedną salę czy schody tam wyremontujemy, bo za ileś lat i tak będzie trzeba to zrobić, a nie rozpędzamy się, bo za chwilę się okaże, że dzieciaków będzie poniżej setki i potem zostanie budynek. Takie jest moje zdanie.

Burmistrz powiedział, że schody na strych muszą zostać wyremontowane. Dodał, że temat związany z likwidacją mieszkania w szkole rozwiązałby pewne sprawy. Nadmienił, że próbował już wcześniej złożyć lokatorom sugestię, aby szukali jakiegoś lokum. Na obecną chwilę ze strony lokatorów w tej kwestii nie ma żadnego odzewu. Stwierdził, że pan J. zamieszkujący w szkole zajmuje się i zawiaduje na bieżąco salą sportową i było to dobre rozwiązanie, jeżeli zostanie mieszkanie zlikwidowane i przeznaczone na sale lekcyjne to konieczne będzie zatrudnienie dozorczy, który będzie tego pilnował. Dodał, że w Chrzanie jest sala wiejska, na której odbywają się spotkania, w związku z tym pomieszczenia nad salą sportową można przeznaczyć na sale lekcyjne. Stwierdził, że przebudowę w szkole trzeba by w taki sposób zorganizować, aby zlikwidować drugie wejście, jednak kosztem tego musiałaby zostać zlikwidowana jedna sala.

Przewodnicząca powiedziała, że nie musi tak być, że jeśli jest 8 klas to musi być 8 izb lekcyjnych, ponieważ uczniowie wymieniają się salami lekcyjnymi. Podkreśliła, że plan musi zostać tak ułożony, aby wszystko jak najlepiej dostosować.

Wiceprzewodniczący – do tej pory była to 6 klasowa szkoła a teraz przybędą dwie dodatkowe klasy. Nadmienił, że miał w SP w Chrzanie półroczne zastępstwo i wie z doświadczenia, że pomieszczenie nad salą sportową nie było wykorzystywane. Jeżeli zostaną zrobione dwie sale z pomieszczenia nad salą sportową i przyjdą do szkoły dwa dodatkowe roczniki, to problem zostanie rozwiązany. Dodał, że umiarkowane wymagania pani dyrektor można spełnić, ale niekoniecznie trzeba rozbudowywać całą szkołę.

Burmistrz dopowiedział, że w budynku, gdzie jest zlokalizowana sala sportowa znajduje się również pokój nauczycieli, w-fu, który również nie jest wykorzystywany i bez problemu zmieści się tak klasa, która liczy kilkanaście dzieci.

Radny Wojciech Raś następnie dodał, że od dawna był podejmowany temat budowy łącznika. Zaproponował, aby kosztem przeniesienia jednej toalety jednak zrobić łącznik i połączyć pomieszczenia.

Burmistrz stwierdził, że budowa łącznika jest również sprawą dyskusyjną, ponieważ będą to duże koszty.

Przewodnicząca zaproponowała, aby jednak zlikwidować jedno wejście do szkoły i w miejscu, gdzie obecnie znajduje się pokój nauczycielski w miejscu okna zrobić drzwi, które byłyby wyjściem ewakuacyjnym, a dzieci nie musiałyby przez całe boisko iść na salę sportową.

Radna Ewa Kubačka zwróciła się z zapytaniem do Burmistrza czy uzyskał od projektanta, plany, ponieważ miał wyliczyć czy będą się zgadzać metry drogi ewakuacyjnej.

Radna Maria Sołtysiak poinformowała, że w przedstawionym projekcie schody znajdowały się w miejscu, gdzie obecnie mieści się pokój nauczycielski, zaproponowała, aby wyjście ewakuacyjne zrobić gdzieś w okolicach sanitariatów.

Wiceprzewodniczący stwierdził, że najprościej wyjście ewakuacyjne można zrobić z toalet.

Radna Maria Sołtysiak zasugerowała, że, jeżeli toalety po remoncie schodów mają zostać przeniesione, to może dobrze byłoby wszystko przygotować już tak, aby w przyszłości można było dobudować łącznik.

Wiceprzewodniczący zgodził się z radną M. Sołtysiak.

Radny Bogdan Bożejewicz – czy w Stęgoszy w szkole jest woźny?

Radna Maria Sołtysiak poinformowała, że woźny jest jeden dla dwóch budynków.

Radny Bogdan Bożejewicz stwierdził, że nie dziwi się, że pan woźny nie szuka innego lokum, ponieważ mieszka za 70 zł miesięcznie w mieszkaniu.

Radna Ewa Marek-Skiba zwróciła uwagę, że z pewnością czynsz jest mniejszy niż 70 zł.

Radny Bogdan Bożejewicz – zwrócił się z pytaniem czy jak pan J. pójdzie na emeryturę, to kto zostanie tam woźnym zięć, czy córka?

Przewodnicząca poinformowała, że Burmistrz już podjął rozmowy dotyczące opuszczenia mieszkania przez lokatorów.

Radna Maria Sołtysiak stwierdziła, że robienie remontu strychu za bardzo duże pieniądze w budynku szkoły w Chrzanie nie jest zbyt dobrym pomysłem, ponieważ w budynek szkoły w Stęgoszy zostało zainwestowane bardzo duże pieniądze, a jeśli będzie musiał zostać sprzedany, to z pewnością za bardzo małe środki.

Przewodnicząca stwierdziła, że sprzedaż budynku szkoły w Stęgoszy byłaby bezsensowna, ponieważ wszystko jest tam dostosowane w odpowiedni sposób.

Przewodnicząca stwierdziła, że trzeba wypracować konkretne stanowisko, aby podjąć następne działania. Dodała, że budynek szkoły w Stęgoszy zostaje bez zmian, natomiast, co dalej z budynkiem w Chrzanie.

Burmistrz poinformował, że zostanie wystosowane zapytanie do projektanta o stworzenie projektu z uwzględnionymi uwagami i propozycjami radnych.

Radny Wojciech Raś stwierdził, że można by również zorientować się, jaki byłby koszt budowy łącznika. Powiedział, że temat budowy łącznika był wielokrotnie poruszany przez społeczność i z pewnością radni będą musieli do niego powrócić.

Burmistrz zgodził się z radnym W. Rasiem, dodając, że nie planuje się zamykania szkoły w Chrzanie.

Radna Ewa Kubacka nadmieniła, że wcześniej poruszano również temat uregulowania stawek za wynajem mieszkania. I do tej pory nic z tym nie zrobiono.

Radna Maria Sołtysiak stwierdziła, że rzeczywiście tak było. Zaproponowała, aby przygotować uchwałę dotyczącą podwyżki stawek za wynajem mieszkań komunalnych nie tylko w szkołach.

Przewodnicząca poprosiła Burmistrza o skontaktowanie się z projektantem, aby ten przygotował wstępny projekt i kosztorys dotyczący przebudowy szkoły w Chrzanie.

Radna Ewa Kubacka poprosiła Burmistrza, aby negocjował z lokatorami wyprowadzkę.

Radny Wojciech Raś stwierdził, że radnym z Chrzana trudno jest ten temat poruszać, bo są również mieszkańcami tej wioski, nie chcą w tej kwestii nikomu robić krzywdy, jednak musi być jakieś rozwiązanie.

Radna Ewa Marek-Skiba poinformował, że kiedyś było takie przeświadczenie, że nauczyciele uważali, że należy im się mieszkanie w szkole. Jednak w rzeczywistości tak nie było, ponieważ mieszkanie w szkole należało się, jeżeli była taka konieczność uargumentowana.

W związku z brakiem pytań Przewodnicząca przeszła do omawiania kolejnego punktu posiedzenia.

Ad. 4 Omówienie projektów uchwał na XXVIII sesję Rady Miejskiej Żerkowa w sprawie:

1) regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Żerków,

Przewodnicząca przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Burmistrz poinformował, że zmiana regulaminu jest konieczna ze względu na zmianę ustawy, ponieważ dochodzi nowy typ odpadów biodegradowalnych.

Radny Wojciech Raś, – co to oznacza w praktyce?

Burmistrz poinformował, że będzie więcej kursów i z pewnością będzie musiała zostać podniesiona stawka za odbiór odpadów.

Radny Wojciech Raś powiedział, że na wsi nie ma konieczności odbioru odpadów biodegradowalnych, ponieważ każdy ma kompostownik.

Burmistrz podkreślił, że Gmina tego nie wymyśla, tylko ustawa jest odgórna i trzeba zastosować się do przepisów. Trudno się z tym pogodzić, ale nie ma innego wyboru.

Radna Ewa Marek-Skiba, – od kiedy będzie obowiązywał nowy regulamin?

Burmistrz – od 1 stycznia 2018 roku. Najbardziej istotną zmianą jest to, że dochodzą odpady ulegające biodegradacji ze szczególnym uwzględnieniem odpadów zielonych.

Radny Wojciech Raś, – kiedy się kończy umowa na wywóz odpadów?

Burmistrz poinformował, że umowa kończy się w grudniu.

Radny Wojciech Raś zwrócił się z zapytaniem czy wszystko już będzie uwzględnione w nowym przetargu?

Burmistrz – tak.

Wiceprzewodniczący – czy odpady biodegradowalne będą odbierane raz w miesiącu?

Burmistrz poinformował, że odpady biodegradowalne będą odbierane, co najmniej dwa razy w miesiącu w okresie od kwietnia do października.

Radny Wojciech Raś – czy będą worki na te odpady?

Burmistrz poinformował, że będą dodatkowe worki w kolorze brązowym.

Wiceprzewodniczący – czy odpady biodegradowalne będą odbierane tylko na terenie miasta czy na terenie całej gminy?

Burmistrz wyjaśnił, że odpady biodegradowalne będą odbierane na terenie całej gminy, raz w miesiącu na wsiach i dwa razy w miesiącu na terenie miasta.

Radny Andrzej Stachowiak stwierdził, że w tym przypadku znowu wieś będzie płaciła za mieszkańców miasta.

Wiceprzewodniczący – stwierdził, że mieszkańcy miasta w tej sytuacji nie są niczemu winni.

Radny Andrzej Stachowiak stwierdził, że rozumie, iż mieszkańcy miasta nie są temu winni.

Burmistrz powiedział, że miasto raczej będzie płacić za bloki PGR-owskie, ponieważ to tam głównie z tego typu odpadami nie mają, co zrobić.

Radny Andrzej Stachowiak zwrócił uwagę, że mieszkańcy bloków mieli segregować odpady. Otrzymali dzwony na plastik i szkło, jednak wszyscy wiedzą doskonale, że mieszkańcy nie segregują śmieci. *A my tak szczerze mówiąc przymykamy na to oko.* Poinformował, że mieszkańcy chcieli postawić swoje kosze, aby uczciwie segregować śmieci, jednak spółdzielnia mieszkaniowa nie wyraziła zgody. *Więc trochę weźmy się za tą spółdzielnię w Raszewach, bo albo oni zrobią ze wszystkimi swoimi mieszkańcami porządek i zaczną selekcjonować śmieci w duże kubły, albo cena do góry, albo niech pozwalają tym mieszkańcom, którzy chcą selekcjonować śmieci odłączyć się od nich, bo to troszeczkę daliśmy im przyzwolenie, ale za to przyzwolenie wszyscy płacą.* Dodał, że dochodzi do sytuacji, że przyjeżdżają mieszkańcy z innych miejscowości i wyrzucają np. opony do kubłów.

Burmistrz powiedział, że dochodzi rzeczywiście do takich sytuacji. Poinformował, że spółdzielnia w Raszewach jest spółdzielnią mieszkaniowo-administracyjną. Dodał, że w Gminie jest również wymagający modernizacji Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, gdzie można przywieźć opony, telewizory itp.

Radny Andrzej Stachowiak zwrócił uwagę, że w punktach wulkanizacyjnych pobierana jest już opłata jeśli zostawia się stare opony.

Radny Bogdan Bożejewicz – czy mieszkańcy płacą czynsz za metr kwadratowy do urzędu czy do spółdzielni?

Burmistrz poinformował, że mieszkańcy płacą do spółdzielni, a następnie spółdzielnia rozlicza się z gminą.

Radny Bogdan Bożejewicz stwierdził, że chyba nikt tak do końca tego nie kontroluje. Bo są osoby, które zajmują coraz więcej gruntu.

Wiceprzewodniczący powiedział, że problem również tkwi w opłatach za mieszkania socjalne, ponieważ osoby mieszkające w lokalach socjalnych są zdecydowanie mniejsze niż koszty utrzymania mieszkania własnościowego. Zaproponował, że temat należy poruszyć w przyszłości, ponieważ niekiedy mieszkańcy całe życie posiłkują się mieszkaniami socjalnymi.

Burmistrz poinformował, że mieszkania socjalne na terenie Gminy nie mają wysokich standardów. Jako przykład podał mieszkania socjalne znajdujące się niedaleko młyna w Żerkowie.

Radny Andrzej Stachowiak stwierdził, że nie wszystkie mieszkania mają taki sam standard, są mieszkania o wyższym i niższym standardzie. A z pewnością każdy chciałby wynająć mieszkanie za 700 zł rocznie.

2) szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości na terenie gminy Żerków i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi,

Projekt uchwał omówiony przy regulaminie

3) wprowadzenia zmian do uchwały budżetowej na 2017 rok,

Przewodnicząca poprosiła Skarbnika o przedstawienie wprowadzanych zmian do uchwały budżetowej na 2018 rok.

Skarbnik poinformowała, że wprowadza się zmiany do budżetu po stronie dochodów - wzrost o 4.000,-zł, są to dochody w dziale 855 rozdz.85502 - zwrot nienależnie pobranych zasiłków. Dochody te zwiększą plan wydatków w dziale 855 rozdz.85502 o 4.000,-zł, gdyż zostaną odprowadzone do budżetu państwa.

Następnie Skarbnik poinformowała, że: w dziale 600 wprowadza się nowy rozdział 60004 plan 95.000,-zł na usługi związane z transportem zbiorowym. W rozdziale 60014 zmniejsza się plan o 264.876,09 zł, gdyż pomoc finansowa dla powiatu z zawartych umów jest niższa niż planowano.

W dziale 801 - zwiększa się plan ogółem o kwotę 77.941,-zł na dotacje dla Stowarzyszenia Szkoły Podstawowej w Lubini Małej i Ludwinowie w formie dotacji podmiotowej.

Radny Bogdan Bożejewicz, – z czego wynika wzrost dotacji?

Skarbnik poinformowała, że wynika to z obliczeń, ponieważ zmieniła się liczba dzieci w poszczególnych placówkach oświatowych i wszystko zostało przeliczone.

Radny Bogdan Bożejewicz – czy jest więcej dzieci?

Skarbnik poinformowała, że została ustalona na początku roku mniejsza kwota przy ustalaniu budżetu. Ponadto do szkoły uczęszczają dzieci z grupą inwalidzką w związku, z czym kwota dotacji jest wyższa.

Skarbnik poinformowała, że:

- w dziale 852 - zmniejsza się plan ogółem o 80.000,-zł, gdyż mniej osób zakwalifikuje się do udzielenia zasiłku oraz w rozdziale 85219 zmniejszono planowane nakłady na usługi bieżące,

- w dziale 900 - wprowadzono rozdział 90005 ustalając plan w wysokości 36.000,-zł na opracowanie dokumentacji przedsięwzięcia pn. "Partnerstwo dla energetyki odnawialnej w Gminach Żerków, Koło, Jastrowie, Gizalki poprzez budowę instalacji odnawialnych źródeł energii dla budynków użyteczności publicznej lidera i partnerów projektu". Zadanie zostanie również uwzględnione w WPF-ie;

- w dziale 921 - rozdział 92109 zmieniono oznaczenia w paragrafach, gdyż przedsięwzięcie pn. "Modernizacja sali wiejskiej w Szczonowie" została zakwalifikowana do wydatków realizowanych z udziałem środków pomocowych, zadanie również zostało uwzględnione w WPF-ie.

Burmistrz w kwestii odnawialnych źródeł energii poinformował, że za pozyskane środki planuje się wykonanie paneli fotowoltaicznych na oczyszczalni ścieków w Żółkowie, na

dachu budynku Domu Pomocy Społecznej w Raszewach, na dachu budynku ZAZ-u, na dachu budynku bloku „D” Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego, na Stacji Uzdatniania Wody na basenach oraz na dachu Restauracji Morena. Mamy szansę, aby pozyskać środki, ponieważ dochodzą Gizałki, Gmina Jastrowie oraz Gmina Koło. Jednak trudno ostatecznie powiedzieć czy uda się je pozyskać.

4) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Żerków na lata 2017 – 2022

Skarbnik poinformowała, że:

- **dochody**

Planowane dochody na 2017 rok zwiększono do kwoty 48.466.210,42 zł w tym:

- dochody bieżące do kwoty 46.231.506,63 zł
- dochody majątkowe pozostają bez zmian 2.234.703,79 zł.

Na zwiększenie dochodów mają szczególny wpływ dotacje celowe z przeznaczeniem na wydatki bieżące.

- **wydatki**

Planowane wydatki 2017 r. zostały zwiększone do kwoty 57.240.034,08 zł, w tym:

- wydatki bieżące do kwoty 43.402.609,97 zł,
- wydatki majątkowe do kwoty 13.837.424,11 zł.

- **przedsięwzięcia**

Przedsięwzięcie p.n. "Modernizacja sali wiejskiej w Szczonowie" przeniesiono w wykazie przedsięwzięć z pozycji 1.3.2.3 do pozycji 1.1.2.2, gdyż realizacja tego przedsięwzięcia została zrealizowana z udziałem środków unijnych.

Wprowadzono nowe przedsięwzięcie majątkowe p.n. "Partnerstwo dla energetyki odnawialnej w Gminach Żerków, Koło, Jastrowie, Gizałki poprzez budowę instalacji odnawialnych źródeł energii dla budynków użyteczności publicznej lidera i partnerów projektu".

Okres realizacji projektu lata 2017-2018.

Łączne nakłady - 1.897.314,82 zł

w tym: 2017 rok - 36.000,00 zł

2018 rok - 1.861.314,82 zł

Pozostałe przedsięwzięcia pozostają bez zmian.

Ad. 5 Sprawy bieżące.

Burmistrz poinformował, że kolejny huragan przyniósł nowe straty. Niektóre gospodarstwa zostały ponownie uszkodzone. Poinformował, że jeżeli ktoś ma uszkodzenia, które kwalifikują się do pomocy finansowej to zobowiązany jest do złożenia wniosku. Do dużych strat doszło w Miniszewie, Chrzanie, Ludwinowie, Dobieszczyźnie. Procedury dotyczące zgłoszenia szkód nie zmieniły się od poprzedniej nawałnicy.

Burmistrz powiedział, że trzeba będzie pomyśleć, aby zakupić do urzędu prądnice, ponieważ rozwiązałyby to problem w trakcie braku prądu na stacjach uzdatniania wody i na przepompowniach.

Radny Andrzej Stachowiak stwierdził, że każdy samochód ma zaczep i nie ma problemu, aby podciągnął na wezwanie agregat w dane miejsce. A prądnice są w takiej sytuacji niepotrzebnym zakupem.

Burmistrz stwierdził, że nie ma potrzeby kupowania drogich prądownic.

Radna Ewa Kubacka poinformowała, że lampy na ul. Dworcowej i Okrężnej świeciły tylko w trakcie dnia, a drzewo nie zostało nadal wycięte i po deszczu najprawdopodobniej ponownie doszło do zwarcia

Burmistrz poinformował, że w nadchodzącym tygodniu drzewo zostanie wycięte.

Radna Ewa Marek-Skiba powiedziała, że zgodnie z artykułem, który się ukazał w gazecie do końca lipca miały zostać zdemontowane znaki D40 i D41, jednak nie doszło do tego. Nadmieniła, że w ostatnich dniach funkcjonariusze z KPP w Jarocinie informowali mieszkańców, że jeśli będą nadal parkować w miejscach, gdzie jest to zabronione zgodnie z oznakowaniem, to będą karani mandatami. Zwróciła się z pytaniem, gdzie należy się z tym zgłosić?

Burmistrz poinformował, że Gmina posiada zgodę na demontaż znaków i zostaną one ściągnięte w najbliższych dniach.

Przewodnicząca poinformowała, że dnia 7 października o godzinie 17: 00 w MCT odbędzie się uroczyste podziękowanie dla strażaków za pomoc podczas nawałnicy.

Przewodnicząca poprosiła radnych o rozwieszenie w poszczególnych miejscowościach plakatów o Zaduszkach Rockowych organizowanych w dniu 4 listopada 2017r.

Ad. 6 Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca o godzinie 15.50 zamknęła wspólne posiedzenie komisji stałych Rady Miejskiej Żerkowa.

PROTOKOŁOWAŁA:

Elżbieta Kupś

PRZEWODNICZYŁA:

/-/ Barbara Urbańska